

# Z DZIEJÓW KATEDRY LWOWSKIEJ.

## II

Chcąc zdać sobie sprawę ze zmian, jakie zaprowadził w katedrze lwowskiej arcybiskup Sierakowski, trzeba zastanowić się nad tem, jaki był wygląd jej przedtem. Sprawa ta jest interesującą nie tylko z punktu widzenia dziejów samej katedry, lecz także posiada znaczenie dla historii Lwowa wogóle. Pomimo tego literatura sprawą tą się nie zajmowała. O odnowieniu katedry pisał Dzieduszycki w cytowanym powyżej szkicu o jej dziejach jakoteż w pracy o arcybiskupie Sierakowskim<sup>1)</sup>, pewne przyczynki do tego dali Bostel<sup>2)</sup> i Jaworski<sup>3)</sup>. Natomiast wygląd katedry przed odnowieniem skreślił jedynie Dzieduszycki w swej pracy o Sierakowskim i to bardzo pobieżnie<sup>4)</sup>.

Znane dziś źródła wystarczają zupełnie, aby odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądała dawna katedra lwowska. Posiadamy bowiem dwa jej opisy, jeden Pirawskiego z 1615 r. w jego „Relatio status“<sup>5)</sup> i drugi Franciszka Ksawerego Zacharjasiewicza, zachowany w dwóch rękopisach Archiwum kapitulnego<sup>6)</sup>. Obydwa te opisy są oparte na materiałach Archiwum kapitulnego, Zacharjasiewicz posługiwał się nadto Pirawskim, kroniką

---

<sup>1)</sup> Dzieduszycki Maurycy: *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego*. Kraków 1868.

<sup>2)</sup> Bostel Ferdynand: *Przyczynek do dziejów restauracji katedry*. Sprawozdania komisji dla badania sztuki. T. IV. Z. IV.

<sup>3)</sup> Jaworski Franciszek: *O szarym Lwowie*. Lwów 1916, p. 126—159.

<sup>4)</sup> O. c. p. 138—147.

<sup>5)</sup> Por. wyżej.

<sup>6)</sup> K. 129 i 118. W pracy niniejszej posługiwałem się rękopisem K. 129. Opis katedry mieści się tu w części drugiej p. 18—51. Ponadto jeden rękopis Zacharjasiewicza znajduje się w Ossolineum pod l. 2591/ fol.

Józefowicza tudzież ustnemi relacjami Tadeusza Thulliego (1741—1843), który interesował się przeszłością Lwowa i jego zabytkami, jak świadczy jego pamiętnik do dziś zachowany<sup>1)</sup>; praca Zacharjasiewicza zaś powstała ok. 1830 r. a więc w 40—50 lat po odnowieniu katedry. Opisy te uzupełnia niezmiernie bogaty materiał Archiwum kapitulnego, który składa się z aktów fundacyjnych i inwentarzy rewizyjnych, wykazów i t. p.<sup>2)</sup> Należy jednak zaznaczyć, że zarówno opisy Pirawskiego i Zacharjasiewicza jakoteż zachowane dokumenty i akta mają na oku głównie moment prawny fundacji, związanych z poszczególnymi ołtarzami i kaplicami tak, że w stosunku do ich ilości, zasób ich wiadomości o wyglądzie i urządzeniu katedry jest bardzo szczupły. Uzupełnieniem tych wszystkich źródeł są wreszcie kroniki Zimorowicza i Józefowicza, ważne zwłaszcza dla XVII w.

Spróbujmy zatem na podstawie tych źródeł nakreślić wygląd katedry z chwilą, kiedy arcybiskup Sierakowski przystępował do jej przebudowania, a więc ok. 1760 r.

W ogólnych zarysach dawna katedra lwowska była identyczną z dzisiejszą, istniała jednak i znaczna różnica między jej wyglądem dawnym a obecnym. Polegała ona przede wszystkim na odmienności stylów. Dzisiejsza katedra jest mieszaniną gotyku z barokiem, jeden rzut oka przekonuje jednak, że ten barok został jej później narzucony i że nie zdołał zatrzeć pierwotnych jej cech. Dawna bowiem katedra była pod względem stylu budowlą ostrołukową. Był to naturalnie ostrołuk o pewnych cechach właściwych, które wytworzyły się na ziemiach polskich odmiennie od reszty krajów Europy. Jak świadczą najdawniejsze widoki Lwowa, mianowicie rycina w dziele Brauna 1618 r.<sup>3)</sup> i późniejszy od niej obraz z końca XVII lub początku XVIII w., znajdujący się w klasztorze Bernardynów lwowskich<sup>4)</sup>, katedra była skromną budowlą z czerwonej cegły, bez żadnych ze-

---

1) „Pamiętnik Thulliego“ wyd. St. Schnür-Peplowski. Przew. naukowy i lit. R. XXIII, p. 367—379.

2) Por. St. Zajączkowski: Archiwum Kapituły łacińskiej we Lwowie. Tow. nauk. Lwów 1923

3) Bruinus Georg., Novellanus Sim. et Hogenberg Franc.: Civitates orbis terrarum. Colonia 1597—1618. T. VI, p. 49.

4) Kopia jego mieści się w Muzeum im. Jana III.

wewnętrznych ozdób jak wieżyczki, iglice i t. p.<sup>1)</sup> Monotonie murów urozmaicały jedynie szkarpy, zachowane do dziś, bardzo skromne i proste, bez żadnych upiększeń, właściwych gotykowi. Dach naw, wyższy nieco od części dachu nad chórem kapłańskim, był zakończony z obu stron murem szczytowym w kształcie schodów; mur szczytowy tylny, t. j. między częścią dachu nad prezbiterjum i nawą utrzymał się do dnia dzisiejszego naturalnie w zmienionym barokowym wyglądzie. Pierwotnie pokrycie dachu było drewniane, dlatego też musiano je często odnawiać<sup>2)</sup>, później pokryto dach blachą miedzianą. Połowa dachu została pokryta w 1619 r. dzięki staraniom Kapituły<sup>3)</sup>, resztę pokryto w latach następnych ze składek publicznych<sup>4)</sup>.

Plan dawnej katedry był identyczny w ogólnych zarysach z jej planem dzisiejszym. Była to budowla halowa, złożona z chóru, wydłużonego zanadto w stosunku do całości, bo liczącego 29·38 m. długości, i z trzech naw równej wysokości. Wymiary nawy głównej wynosiły, podobnie jak dzisiaj, 27·50 m. długości i 9·40 m. szerokości; nawy boczne, równej długości jak główna, były szerokie na 4·87 m. Nawę główną oddzielały od bocznych cztery słupy, dźwigające wspólnie z innymi krzyżowe sklepienie z żebrami. Sklepienie to zachowało do dziś kształty swe pierwotne, jedynie środkowe przęsło nawy głównej i pierwsze chóru nie posiada obecnie żeber; zniszczono je podczas odnowienia. Nawa główna kończyła się przedsionkiem, nad którym wznosił się chór zbudowany przez Blechera w 1493 r.<sup>5)</sup> Mieściły się na nim organy ufundowane przez mieszczan w 1510 r.<sup>6)</sup> a odnawiane później w 1598<sup>7)</sup> i 1625 r.<sup>8)</sup> Wedle relacji Thulliego, przechowanej u Zacharjasiewicza<sup>9)</sup>,

---

1) Obraz katedry, umieszczony u Abrahama: Początki p. 27 jest o tyle błędnym, że nie uwidocznilo na nim obu kaplic bocznych, które istniały już przed ukończeniem kościoła.

2) Jnp. w 1490 r. Por. wyżej

3) Józefowicz p. 43.

4) Zimorowicz p. 192.

5) Por. wyżej rozdz. I

6) Por. wyżej rozdz. I.

7) Zimorowicz p. 156.

8) Akta procesu p. 403—404.

9) Zacharjasiewicz p. 31.

organów były „dwa Regestra, iedne nad Stallami Radzieckimi, drugie nad Ławniczemi, między temi była pozytywka“. Okna, które jest dziś w murze nad chórem muzycznym, przedtem nie było <sup>1)</sup>. Nawy boczne były zamknięte kwadratami potężnych murów wież kościelnych. Podobnie jak dzisiaj, wykończoną była jedynie wieża północna, służąca za dzwonnice (campanile) <sup>2)</sup>. Górne jej zakończenie stanowił naturalnie nie dzisiejszy chełm barokowy, tylko smukła piramidka, wznosząca ku niebu małą kopułkę z krzyżem. Druga wieża, doprowadzona do wysokości dachu, pozostała niedokończoną i popularnie nazywano ją wieżą zaczętą (turris inchoata) <sup>3)</sup>.

Z przedsionka pod chórem organowym nie było żadnego wyjścia na zewnątrz, przeciwnie, mieścił się tam ołtarz, zwany „pod organami“ (sub organis) <sup>4)</sup>. Nie było tam zatem istniejącego dziś przedsionka zachodniego, podobnie jak nie było przedsionków, przez które wchodzi się dzisiaj do dolnych części obu wież. Pod wieżami mieściły się, jak wspomniałem, dwie kaplice Żurawińskich, pod dzwonnica i Kuśnierska pod niedokończoną wieżą, założone jeszcze w XV w. <sup>5)</sup>. Wejścia do kościoła były w innych miejscach niż dzisiaj, jak to wynika z opisu Pirawskiego. Na ogół było ich cztery. Dwa przedsionki prowadziły z naw bocznych na zewnątrz. Jeden z nich, północny (egressus versus septemtrionem) <sup>6)</sup> znajdował się w miejscu, gdzie dziś kaplica N. P. Marji Rzeźnickiej, środkowa z trzech, istniejących przy północnej nawie bocznej. Z biegiem czasu powstały w tym przedsionku trzy ołtarze, o których wspomina już Pirawski. Jeden z nich pozostawał za jego czasów pod opieką rajcy dr. Dybowieckiego <sup>7)</sup>, który też tam został pochowany <sup>8)</sup>, drugi pod opieką Zapały <sup>9)</sup>, trzeci zaś był w kapliczce św. Krzyża,

1) Zacharjasiewicz p. 31.

2) Pirawski p. 78 i 79.

3) Ibid. p. 78.

4) Ibid. p. 81—82.

5) Por. wyżej rozdz I.

6) Pirawski p. 80.

7) Ibid. p. 80.

8) Zacharjasiewicz p. 48.

9) Ibid. p. 81. Łoziński: Sztuka p. 134 twierdzi, że ołtarz ten jest identyczny z ołtarzem, umieszczonym dziś w zakrystji kanoników.

umieszczonej w górnej części tegoż przedsionka; był on fundacją Jana Szolca Wolfowicza z 1595 r. <sup>1)</sup>). Odpowiednikiem przedsionka północnego był drugi, prowadzący z nawy południowej na zewnątrz w miejscu, gdzie obecnie kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej; wyjście jego było naprzeciw domu kapitulnego (*egressus ecclesiae ex adversu domus capitularis*) <sup>2)</sup>). W tym przedsionku założono, oprócz wspomnianej powyżej kapliczki św. Mikołaja z 1503 r., dwa jeszcze ołtarze, jeden pod wezwaniem Ofiarowania N. P. Marji, istniejący już w 1615 r. <sup>3)</sup>, drugi późniejszy na cześć Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji, fundowany przez związek młodzieży kupieckiej <sup>4)</sup>). Z tego powodu kaplica, którą zbudowano na tem miejscu przy odnowieniu katedry, była poświęconą Matce Boskiej Kupieckiej. Dopiero po umieszczeniu w niej w 1869 r. obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, kaplica ta otrzymała dzisiejszą nazwę <sup>5)</sup>). Trzecie wyjście ze świątyni stanowił przedsionek, zbudowany na miejscu dzisiejszej kaplicy św. Józefa czyli Zamojskich a więc w miejscu zetknięcia się murów chóru i południowej nawy bocznej. Przez ten przedsionek wychodziło się na prost szkoły katedralnej (*porticus ecclesiae versus scholam*) <sup>6)</sup>). W tym przedsionku wznosił w 1610 r. <sup>7)</sup> Tomasz Pirawski, pierwszy biskup sufragan lwowski i autor cennej „*Relatio status*“, kapliczkę z ołtarzem marmurowym, poświęconym N. P. Marji i trzem św. Tomaszom i otoczył ją kratą żelazną <sup>8)</sup>). Pozostałością ornamentacji tego ołtarza jest rzeźba, przedstawiająca Chrystusa, którego ran dotyka św. Tomasz Apostoł, jeden z tych, którym ten ołtarz był poświęcony; znajduje się ona dzisiaj w kaplicy Zamojskich

<sup>1)</sup> Pirawski p. 81. Łoziński: *Sztuka* p. 135—136 identyfikuje ten ołtarz z t. z. Wolfowiczowskim, zachowanym dziś w kościele św. Mikołaja. Zdaniem mojem, pogląd ten jest mylny. Dzisiejszy ołtarz Wolfowiczowski jest to dawny ołtarz Najśw. Trójcy, o czem niżej.

<sup>2)</sup> Ibid. p. 76.

<sup>3)</sup> Ibid. p. 76—77.

<sup>4)</sup> Zacharjasiewicz p. 29—30.

<sup>5)</sup> *Dzieduszycki: Kościół katedralny* p. 81—82.

<sup>6)</sup> Pirawski p. 74.

<sup>7)</sup> Por. napis dedykacyjny u *Dzieduszyckiego: Kościół katedralny* p. 30 uw. 21.

<sup>8)</sup> Pirawski p. 74. *Józefowicz* p. 97. *Zacharjasiewicz* p. 22—23.

w niży nad nagrobkami arcybiskupa Zamojskiego i Tarnowskiego. W kapliczce tej spoczęły zwłoki fundatora, jak świadczy tablica nagrobkowa, zachowana do dnia dzisiejszego w lewej ścianie kaplicy Zamojskich <sup>1)</sup>). Kapliczka ta mieściła się prawdopodobnie przy wschodniej ścianie przedsionka, do przeciwległej zaś ściany przypierała dawna kaplica Zamojskich, założona przez arcybiskupa Zamojskiego a wykończona przez ekzekutorów jego testamentu w 1615 r. <sup>2)</sup>). Była ona zbudowaną na miejscu, na którym istniała poprzednio jakaś stara kapliczka św. Anny, wspomniana przez Pirawskiego <sup>3)</sup>) Położenie dawnej kaplicy Zamojskich między przedsionkiem a czołowym murem południowej nawy bocznej <sup>4)</sup>) można ustalić, biorąc pod uwagę następujące okoliczności. Dzisiejsza kaplica Zamojskich jest na miejscu dawnej, tej nazwy i przedsionka. W lewej wschodniej jej ścianie znajduje się tablica nagrobka Pirawskiego, położonego w dawnym przedsionku, w prawej zachodniej widzimy alabastrowy grobowiec arcybiskupa Zamojskiego, który został pochowany w swej kaplicy. Nasuwa się przypuszczenie, że przy budowie dzisiejszej kaplicy Zamojskich pozostawiono na dawnych miejscach groby Pirawskiego i Zamojskiego. Tablica Pirawskiego wskazywałaby zatem, że w tem miejscu była wschodnia ściana przedsionka, ołtarz kapliczki Pirawskiego przypierał bowiem niewątpliwie do ściany wschodniej. Pomnik nagrobkowy Zamojskiego wyznacza zatem zachodnią ścianę jego kaplicy, o ile przyjmiemy, że umieszczono go naprzeciw ołtarza lub pod nim. Pomnik arcybiskupa Zamojskiego przypisuje Łoziński <sup>5)</sup>) Aleksan-

1) Dzeduszycki O. c. p. 30 uw. 22 podaje napis na tej tablicy. Por. też Zacharjasiewicz p. 46.

2) Józefowicz p. 5—6.

3) Pirawski p. 74.

4) Źródła nie określają dokładnie położenia tej kaplicy. Józefowicz p. 5 mówi, że była ona „ad Latus Ecclesiae Metropolitanae“. Pirawski zaś mówi o ołtarzu tej kaplicy: Altare huic (ołtarzowi Pirawskiego) contiguum in sacello... Zamoyscii (p. 74). Zacharjasiewicz p. 21—22 określa położenie tej kaplicy w sposób następujący: „E regione Atrii penes Sacristiam ex parte ad Cornu Epistolae Magni Altaris fuit exitus ex Ecclesia in Caemeterium ad Bursam pauperum... In vestibulo istius egressus, fuerat antea Capella exigua S. Annae; quae in Sacellum Zamoyscianum foundationis Archieppi Zamoyski conversa.

5) Sztuka lwowska p. 193.

drowi Prochenkowiczowi, rzeźbiarzowi i budowniczemu, którego nazwisko wyryte jest na drugim alabastrowym nagrobku, znajdującym się w tej kaplicy a należącym do arcybiskupa Tarnowskiego.

Oprócz tych trzech przedstonków, był w dawnej katedrze jeszcze jeden przedsiónek przy zakrystji (vestibulum sacristiae)<sup>1)</sup>, na miejscu dzisiejszej kaplicy św. Kazimierza czyli Buczackich, i z niego prowadziło też wyjście na zewnątrz<sup>2)</sup>. W przedsióнку tym był ołtarz, o którym nie posiadamy jednak żadnych bliższych wiadomości<sup>3)</sup>.

Wnętrze kościoła przedstawiało się inaczej niż dzisiaj. Chór, zakończony absydą, ściętą bokami ośmioboku, zdoił wielki ołtarz, odnawiany w późniejszych czasach dwukrotnie, raz w 1566 r. przez arcybiskupa Szłomowskiego<sup>4)</sup>, drugi raz w 1616 r. przez kanonika Łukasza Kalińskiego, późniejszego biskupa — sufragana<sup>5)</sup>. Oprócz wielkiego ołtarza, powstały z biegiem czasu w chórze dwa inne. Jeden z nich pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego zbudował przy ścianie południowej hetman Stanisław Żółkiewski, który pochował w chórze swego ojca Stanisława, wojewodę ruskiego<sup>6)</sup>. Bronzowy pomnik wojewody istnieje do dnia dzisiejszego u wejścia do kaplicy św. Kazimierza<sup>7)</sup>. Drugi ołtarz, położony naprzeciwko<sup>8)</sup>, został zbudowany przez Mikołaja Herburta Odnowskiego, kasztelana przemyskiego w 1544 r. Arcybiskup Solikowski usunął dawny ołtarz i na jego miejsce wybudował nowy z alabastru, umieszczając w nim obraz N. P. Marji, której ołtarz ten był poświęcony<sup>9)</sup>. Założyciel dawnego ołtarza Odnowski ufundował dla jego obsługi kolegium czterech Mansjonarzy z prepozytem na czele<sup>10)</sup>; liczba członków tego

<sup>1)</sup> Pirawski p. 82.

<sup>2)</sup> Zacharjasiewicz p. 21: ante Sacristiam per quam introitus patebat in Ecclesiam aderat Atrium; ex eo atrio fuit augustus exitus in Caemeterium.

<sup>3)</sup> Pirawski p. 82.

<sup>4)</sup> Józefowicz p. 27. Skrobiszewski M 3. nast.

<sup>5)</sup> Józefowicz p. 27—28. Zimorowicz p. 213.

<sup>6)</sup> Pirawski p. 73—74. — Ołtarz ten był „prope majus Altare a parte meridionali ex opposito Altaris Reverendorum Mansionarium... (Arch. Kap. F. XXXV Nr. 21).

<sup>7)</sup> Por. Łoziński: Sztuka p. 115.

<sup>8)</sup> Por. wyżej.

<sup>9)</sup> Pirawski p. 74.

<sup>10)</sup> Dokumenty fundacyjne w Arch. Kap. L. XX. 3 i 4.

kolegium wzrosła znacznie w latach następnych <sup>1)</sup>. Stąd też ołtarz ten nazywano popularnie Mansjonarskim. Przy ołtarzu tym zbudował prawdopodobnie fundator grobowiec dla siebie, zapatrując go w pomnik spiżowy, który zachował się do dnia dzisiejszego i który obecnie jest umieszczony w prawej ścianie prezbiterjum, obok stall kanonicznych. Pomnik ten, wyobrażający leżącą postać rycerza, z głową opartą na prawej ręce, uważano przedtem za przynależny do grobowca Michała Buczackiego, woj. podolskiego <sup>2)</sup>. Łoziński natomiast doszedł, na podstawie badań, do wniosku, że jest to właśnie pomnik Odnowskiego, dzieło Pankracego Labewolfa, ucznia Piotra Vischera, umieszczony poprzednio w pobliżu ołtarza Mansjonarskiego <sup>3)</sup>.

W chórze mieściły się nadto przy południowej ścianie stalle kanoników <sup>4)</sup>, przed którymi były siedzenia niższego kleru katedralnego (wikariusze, mansjonarze, altarzyści) <sup>5)</sup>, naprzeciw zaś przy ścianie północnej wznosił się tron arcybiskupi <sup>6)</sup> pomiędzy ołtarzem wielkim a mansjonarskim tak, że ołtarz ten zasłaniał wiernym, zebranych w nawie, widok ich arcybiskupa <sup>7)</sup>. W pobliżu znachodziło się wejście do zakrystji <sup>8)</sup>, którą była dzisiejsza kanoników, sąsiednia bowiem ubikacja, dzisiejsza zakrystja wi-

<sup>1)</sup> W 1605 r. przybył szósty Mansjonarz (Arch. Kap. L. XX. 9), w 1625 siódmy (Ibid. L. XX. 11. Akta procesu p. 342). Wedle Andrusiewicza p. 101, w 1634 r. nastąpiło ufundowanie ósmego, co nie udało mi się jednak stwierdzić aktami. Spisy z XVIII w. wyliczają ich tylko siedmiu (Arch. Kap. F. XXX. Nr. 159, 268).

<sup>2)</sup> Por. „Grobowiec Michała Buczackiego“. Lwowianin 1836, p. 116—118 i Łobeski: Nagrobki kościołów miasta Lwowa. Dod. tyg. do Gazety Lwowskiej. 1856. Nr. 15.

<sup>3)</sup> Łoziński: Pomnik grobowy Mikołaja Herburta w katedrze lwowskiej. Kw. hist. XIX. p. 1—7.

<sup>4)</sup> Pirawski p. 74, mieści ołtarz Mansjonarzy „ante stallum canonicorum“. Ołtarz ten był więc przy ścianie północnej prezbiterjum.

<sup>5)</sup> Zacharjasiewicz p. 19: Stalla Canonicorum et ante haec sedes pro Vicariis, Man ionariis et Altaristis, ubi nunc aderant.

<sup>6)</sup> Pirawski p. 73: Altare a latere dextro ante sedem Archiepiscopalem Transfigurationis Domini. Zacharjasiewicz p. 19: Sedes Archiepiscopi a Cornu Evangelii ad majus Altare steterat.

<sup>7)</sup> Zali się na to arcybiskup Sierakowski w swym memorjale do Rzymu 25 I 1762 r. (Akta procesu p. 73—82).

<sup>8)</sup> Zacharjasiewicz p. 19: Introitus ex Sacristia in Ecclesiam erat fere ibi ubi nunc accensus ad Ambonam et Organum habetur.

karjuszy, służyła jako skarbiec; przed zakrystją był, jak wspominałem, przedsionek z wyjściem na cmentarz<sup>1)</sup>. Do skarbcza przypierał od wschodu przedsionek (vestibulum thesauri<sup>2)</sup>, gdzie trzymali straż dzwonnicy<sup>3)</sup>. Z drugiej południowej strony chóru nie było natomiast żadnych przybudówek; istniejący tam dziś t. z. eremitaż pochodzi dopiero z czasów Sierakowskiego<sup>4)</sup>.

Chór kapłański był oddzielony od naw t. z. Kalwarją, pod którą to nazwą rozumiano tęczę czyli półokrągłe przepięzienie, zawieszone u góry na łuku sklepienia w miejscu, gdzie dziś są dwa małe chóry muzyczne, umieszczone wysoko na ścianie u wejścia do prezbiterjum. Na tęczy był zawieszony krucyfiks, przywieziony z Krakowa w 1473 r.<sup>5)</sup>; dziś mieści się on w kaplicy Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Krucyfiks ten ujęty był w ramy ze srebrnej blachy, szerokie na pół łokcia, w kształcie serca, które były obwieszane lampami. Poniżej krucyfiksu wisiały portrety rajców i ławników lwowskich tudzież ich żon<sup>6)</sup>. Pod Kalwarją, w miejscu, gdzie krzyżował się mur chóru z murem czołowym nawy południowej była wysoko w murze framuga (ciborium), do której wchodziło się po kilku stopniach<sup>7)</sup>; pod stopniami był umieszczony grobowiec arcybiskupa Sienińskiego, zmarłego w 1582 r.<sup>8)</sup>. We framudze tej przechowywano Najświętszy Sakrament aż do czasów arcybiskupa Łubieńskiego (1757—1759)<sup>9)</sup>; przed nią wisiała lampa<sup>10)</sup>, na rzecz której istniały oddawna osobne zapisy<sup>11)</sup>. Pod framugą był ołtarz, zwany popularnie „sub ciborio“, którego początki sięgają

1) Zacharjasiewicz p. 21: *Sacristia Quae nunc est Canonicorum Sacristia fuit ante communis; moderna Vicariorum pro depositario serviebat; ante Sacristiam per quam introitus patebat in Ecclesiam aderat Atrium; ex eo atrio fuit augustus exitus in Caemeterium.*

2) Pirawski p. 88.

3) Ibid.

4) Dzierżyski: *Żywot Sierakowskiego* p. 200

5) Zimorowicz p. 93.

6) Zacharjasiewicz p. 23—24

7) Ibid. p. 24.

8) Ibid p. 24. Niesiecki: *Herbarz Polski* (Wyd. Bobrowicza Lipsk 1841)

VIII p. 360

9) Zacharjasiewicz p. 24.

10) Pirawski p. 94

11) Arch. Kap. L XVII, 2 3.

prawdopodobnie drugiej połowy XVI w.; pozostawał on bowiem w łączności z Bractwem Najś. Sakramentu<sup>1)</sup>, założonem w 1584 r.<sup>2)</sup> Ołtarz ten podupadł z biegiem czasu podobnie jak samo Bractwo<sup>3)</sup> i później dr. Jakób Józefowicz ufundował w 1669 r. na jego miejscu nowy ołtarz pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji<sup>4)</sup>.

Nawa boczna południowa przedstawiała inny widok niż obecnie. Przy czołowej jej ścianie wznosił się ołtarz, konsekrowany w 1601 r. przez arcybiskupa Solikowskiego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, św. Jana Chrzciciela i Nawrócenia św. Pawła, pozostający pod opieką cechu krawców<sup>5)</sup>. W środku podłużnej ściany tej nawy był, jak wiemy, przedsionek, prowadzący z kościoła w kierunku domu kanoników, ponadto przypierały do niej dwie kaplice, pochodzące jeszcze z XV w. Radziecka i Dziadowska. Kaplica Radziecka, położona na miejscu dzisiejszej Pana Jezusa Ukrzyżowanego<sup>6)</sup>, została wzniesioną w 1454 r.<sup>7)</sup> i już w XV w. otrzymała znaczne uposażenie<sup>8)</sup>. Zwano ją także kaplicą Literatów<sup>9)</sup>, ponieważ była siedzibą Bractwa Najśw. Marji Panny czyli Literatów, utworzonego przy kościele Marji Śnieżnej w połowie XIV wieku<sup>10)</sup>; wedle tradycji Bractwo to zostało przeniesione do katedry w 1406 r.<sup>11)</sup> a w 1470 r. arcybiskup Grzegorz z Sanoka oddał mu kaplicę Radziecką<sup>12)</sup>. Nastąpiło to jednak niewątpliwie wcześniej bo już w 1405 r. występuje to Bractwo w sprawach tej

1) Pirawski p. 75. Zacharjasiewicz p. 24.

2) Pirawski p. 93.

3) Ibid Por. uchwałę Kapituły o wskrzeszeniu Bractwa w 1642 roku (Arch. Kap. K. 7, p. 370).

4) Dok. erekcyjny w Aktach procesu p. 362—363. Por. Józefowicz p. 758 i protokół sesji kapitulnej z 1669 r (Arch. Kap. K. 7, p. 838—840.

5) Pirawski p. 75.

6) Arch. Kap. K. 7, p. 66: Capella D. D. Consulum Leopoliens. versus meridiem, ex opposito eiusdem Buczacianae. A. G. Z. V Nr 138; capellam novam, corporis ecclesiae nostrae metropolitanae dextrosum choro contiguum.

7) Pirawski p. 75.

8) A. G. Z. II. Nr. 99. XV. Nr. 3484. Akta procesu p. 351—352.

9) Józefowicz p. 138: in Capella Consulum seu Literatorum.

10) Zimorowicz p. 68, Pirawski p. 92.

11) Zimorowicz p. 68, 77.

12) Ibid p. 68.

kaplicy<sup>1)</sup>. Kaplica Radziecka była w XVII w. odgradzona od nawy kratą żelazną<sup>2)</sup>. Sąsiednia kaplica Ubogich czyli Działowska, położona na miejscu dzisiejszej Pana Jezusa Miłosierdnego<sup>3)</sup>, wzniesiona w 1493 r.<sup>4)</sup>, miała swą nazwę stąd, że pozostawała pod opieką Bractwa Miłosierdzia czyli Ubogich, które początkami swymi sięgało, wedle tradycji<sup>5)</sup>, czasów arcybiskupa Rzeszowskiego a ostatecznie zostało zatwierdzone w 1442 r.<sup>6)</sup>. Pomiedzy wejściami do obu tych kaplic a wejściem do przedsionka założono później dwa ołtarze w miejscach, gdzie dziś znajdują się konfesjonały. W pobliżu kaplicy Radzieckiej wystawili w 1624 r. rajcy ołtarz św. Rocha, wywiązując się ze ślubu, złożonego w roku poprzednim, w którym miasto zostało nawiedzone przez pożar i zarazę<sup>7)</sup>. W pięć lat później cech cyrulików wyznaczył dotację tego ołtarza, który też odtąd zwał się ołtarzem św. Rocha lub Cyrulików (chirurgorum<sup>8)</sup>). Drugi ołtarz Miłosierdzia Pańskiego wybudował w 1741 r. pomiędzy przedsionkiem a kaplicą Ubogich Stanisław Jabłonowski, wojewoda rawski<sup>9)</sup>; erekcja tego ołtarza przez arcybiskupa Wyzyckiego nastąpiła w 1743 r.<sup>10)</sup>.

Nawa boczna południowa kończyła się kaplicą Kuśnierską pod niedokończoną wieżą; kaplicę tę zdobiły malowidła i otaczała ją krata żelazna<sup>11)</sup>. Pod słupem, oddzielającym tę kaplicę od naw były ustawione stalle ławnicze<sup>12)</sup>. Nawę główną odgraniczały od południowej bocznej dwa słupy, podtrzymujące sklepienie. Pod jednym z nich, położonym bliżej chóru muzycznego istniał od początku XVI w. ołtarz pod wezwaniem N. P. Marii,

<sup>1)</sup> A. G. Z. IV. Nr. 9.

<sup>2)</sup> Akta procesu p. 351—352: in Capella seu Sacello quod... ad meridiem situm, et Crate ferrea cinctum.

<sup>3)</sup> Zacharjasiewicz p. 30.

<sup>4)</sup> Por. wyżej rozdz. I.

<sup>5)</sup> Pirawski p. 93.

<sup>6)</sup> Arch. Kap. L. IV. 2.

<sup>7)</sup> Zimorowicz p. 192. Zacharjasiewicz p. 28—29. Akta procesu p. 344.

<sup>8)</sup> Akta procesu p. 344—346. Józefowicz p. 69. Zacharjasiewicz p. 29.

<sup>9)</sup> Arch. Kap. K. 13 p. 214. Zacharjasiewicz p. 30.

<sup>10)</sup> Arch. Kap. L. XXXII, 15.

<sup>11)</sup> Józefowicz p. 30.

<sup>12)</sup> Por. wyżej rozdz. I.

stojącej pod krzyżem, zwany ze względu na swe położenie Ławniczym lub od nazwiska fundatora Małdrzykowskim<sup>1)</sup>. Z drugiej strony tegoż słupa była alabastrowa chrzcielnica (baptisterium), fundowana przez rajcę Jana Szolca Wolfowicza w początkach XVII w.<sup>2)</sup>; pod nią mieścił się grób fundatora<sup>3)</sup>. U stóp drugiego słupa, wznoszącego się koło kaplicy Radzieckiej mieścił się od strony zachodniej ołtarz św. Michała, zbudowany w 1650 r. ze składek publicznych na pamiątkę ocalenia miasta przed Chmielnikiem dwa lata przedtem<sup>4)</sup>. Od strony wschodniej tegoż słupa była kazalnica, istniejąca tam od 1535 r. aż do czasów Sierakowskiego. Jak poprzednio wspomniałem, w katedrze były początkowo dwie kazalnice polska i niemiecka, przenoszone wciąż z miejsca na miejsce. Podczas odbudowywania kościoła po pożarze 1527 r., arcybiskup Wilczek wznosił tutaj nową kazalnicę, postanawiając równocześnie w 1535 r., że ma ona służyć polskiemu kaznodzieji. Gdyby zaś zaszła potrzeba wprowadzenia niemieckiego, to obaj kaznodzieje mieli powrócić do swych dawnych kazalnicy, nowa zaś miała zostać opuszczoną<sup>5)</sup>. Do tego jednak nie doszło, przy katedrze utrzymał się jedynie polski kaznodzieja, który wznosił nowo Boże z kazalnicy, wzniesionej przez arcybiskupa Wilczka w 1535 r. Zacharjasiewicz zna tylko tę jedną kazalnicę „polską Altare S. Michaelis“<sup>6)</sup>, obie dawniejsze musiały zatem z biegiem czasu zostać zniszczone jako zbyt ciężkie. Kazalnica, wzniesiona przez Wilczka, została zamieniona nową przez archidjakona Mrozowickiego w 1694 r.<sup>7)</sup>; miejsce jednak pozostało nadal to samo.

Podobnie jak nawa boczna południowa, była urządzoną i nawa północna. Ścianę jej czołową zdobił piękny alabastrowy ołtarz Najśw. Trójcy, fundacji Wolfowicza<sup>8)</sup>. Ołtarz ten został

1) Dok. rajców z 1611 r. (Arch. Kap. K. 58 p. 1—3): altare Beatae Mariae Virginis Dolorosae Małdrzykowski dictum. — Pirawski p. 78: Altare dominorum scabinorum.

2) Józefowicz p. 698. Zacharjasiewicz p. 5, 32. Akta procesu p. 322.

3) Józefowicz p. 698.

4) Józefowicz p. 482. Zacharjasiewicz p. 32.

5) Por. odnośny dokument arcybiskupa w Aktach procesu p. 337—338.

6) Zacharjasiewicz p. 32.

7) Józefowicz p. 1097

8) Por. wyżej.

usunięty ok. 1690 r. przez arcybiskupa Lipskiego, który na to miejsce postawił nowy z drzewa, zdobny złotem. Wówczas Jan Rucieński, rektor szkoły katedralnej, zakupił stary ołtarz i ustawił go obok ołtarza Najśw. Trójcy, u wejścia do kaplicy Buczackich, poświęcając go równocześnie św. Janowi Kantemu<sup>1)</sup>. Do bocznej ściany tej nawy przypierały, oprócz przedsionka, dwie kaplice. Jedną z nich, dzisiejsza Najś. Sakramentu, zwana początkowo kaplicą Buczackich, w XVII w. i z początkiem XVIII w. także św. Stanisława<sup>2)</sup>, istniała, jak wiadomo, od XV w. Arcybiskup Solikowski odnowił ją i oddał w chwilowe posiadanie Jezuitom, których sprowadził do Lwowa w 1590 r.<sup>3)</sup>. Pod koniec pierwszej połowy XVIII w. została ona przebudowaną na nowo i ozdobioną tudzież uposażoną szczerze przez Janusza Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego i żonę jego Teofilę; wtedy to nastąpiło przeniesienie Najś. Sakramentu z framugi do tej kaplicy, którą nazwano odtąd kaplicą Wiśniowieckich<sup>4)</sup>. Wedle twierdzenia arcybiskupa Sierakowskiego była to jedyna kaplica, zdobiąca kościół za jego czasów<sup>5)</sup>. W tej kaplicy nagromadziło się z biegiem czasu wiele grobowców. Między innymi znalazł tam miejsce wiecznego spoczynku Krzysztof Grodzicki, obrońca Lwowa z 1648 r. i brat jego Paweł<sup>6)</sup> dalej trzech Krosnowscy, Mikołaj arcybiskup, brat jego Wojciech i syn tegoż Mikołaj, wojewoda czernichowski, których piękny pomnik utrzymał się do dnia dzisiejszego<sup>7)</sup>.

1) Józefowicz p. 293—294 i 1022—1030. Jest to prawdopodobnie wspomniany przez Łozińskiego (Sztuka p. 135—136) ołtarz Wolfowiczowski, zachowany do dziś dnia w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

2) Por. dok. fundacyjny penitencjarji Kossowskiego z 1630 r. (Arch. Kap. K. 7, p. 66—70): in Capella, dicta olim Buczaciana tituli S. Stanislai.—Inny dok. z 1723 r. (Arch. Kap. K. 159 p. 230—234) mówi: Capellae Buczacianae tituli S. Stanislai Episcopi et Martiris. — Dzieduszycki p. 45 sądzi mylnie, że kaplica Buczackich była czemś odrębnem od kaplicy św. Stanisława.

3) Pirawski p. 81 Zimorowicz p. 150—151.

4) Zacharjasiewicz p. 24, 36. Por. dok. fund. z r. 1746 w Arch. Kap. L. XXXII, 16, 21.

5) Memorjał Sierakowskiego do Rzymu z 25. I. 1762 w Aktach procesu p. 73—82.

6) Józefowicz p. 647.

7) Dzieduszycki p. 47 uw. 34 podaje napis.

Sąsiednią kaplicą Strumiłowską zajął się jeszcze pod koniec XVI w. dr. Paweł Kampian, lekarz i rajca miejski, umieścić w niej obok dawnego ołtarza nowy pod wezwaniem Matki Boskiej<sup>1)</sup>, równocześnie zaś zaczął przebudowywać samą kaplicę<sup>2)</sup>. Dzieło Pawła Kampiana dokończył syn jego Marcin, który wznowił roboty około kaplicy w 1619 r.<sup>3)</sup> i w ciągu dziesięciu lat<sup>4)</sup> przerobił ją na mauzoleum rodzinne<sup>5)</sup>. Przy budowie tej kaplicy, stojącej wysoko pod względem artystycznym współdziałali, wedle wszelkich danych, ludzie tej miary co Paweł Rzymianin i Jan Pfister<sup>6)</sup>. Stosownie do intencji obu Kampianów, w kaplicy tej spoczęły ich zwłoki tudzież spokrewnionych z nimi Ostrogórkich, burmistrza Marcina Grozwajera i innych. Grobowce ich, zachowane do dnia dzisiejszego, są wraz z rzeźbami ornamentacyjnymi tej kaplicy ozdobą katedry i stanowią cenne zabytki sztuki lwowskiej z doby jej rozkwitu. Istniejąca zaś przy kaplicy mała zakrystja, została zniesioną przy odnowieniu kościoła<sup>7)</sup>.

Pomiędzy temi kaplicami a wejściem do przedsionka północnego istniały w tej nawie, już za czasów Pirawskiego dwa ołtarze w miejscach, gdzie dziś stoją konfesjonały. Jeden z nich pod wezwaniem Matki Boskiej, należący do cechu Rzeźników, stał koło kaplicy Kampianów<sup>8)</sup>, drugi cechu Złotników, poświęcony św. Eligiuszowi, między przedsionkiem a kaplicą Buczačkih<sup>9)</sup>. Również mieściły się dwa ołtarze pod słupami, oddzielającymi północną nawę boczną od głównej. Przy pierwszym słupie, przed stallami rajców wznosił się ołtarz św. Ducha<sup>10)</sup>, istniejący już za czasów Pirawskiego pod wezwaniem Imienia

<sup>1)</sup> Pirawski p. 80.

<sup>2)</sup> Por. jego testament w Acta consularia z 1600 r. p. 1018 (Arch. miejskie).

<sup>3)</sup> Zimorowicz p. 180.

<sup>4)</sup> Ibid. Józefowicz p. 140 mówi pod 1630 r. o budowie kaplicy jako o fakcie dokonanym.

<sup>5)</sup> Zimorowicz p. 180: *sacellum autem templo maximo collaterale cineribus maiorum.*

<sup>6)</sup> Łoziński: Sztuka p. 153—161 i 181—182.

<sup>7)</sup> Zacharjasiewicz p. 37.

<sup>8)</sup> Pirawski p. 80 Zacharjasiewicz p. 36—37.

<sup>9)</sup> Pirawski p. 81. Zacharjasiewicz p. 36.

<sup>10)</sup> Zacharjasiewicz p. 34.

Jezus, a popularnie zwany Radzieckim <sup>1)</sup>). Pod drugim natomiast słupem, bliższym prezbiterjum, był ołtarz św. Jana Chrzciciela, zbudowany w 1647 r. przez ławnika Jana Attelmajera z grobem fundatora <sup>2)</sup>). Zakończenie nawy bocznej północnej stanowiła stara kaplica Żurawińskich, sięgająca początkami XV w. <sup>3)</sup> Na przełomie XVI i XVII w. założono tam wielki wspólny grobowiec dla mieszczan lwowskich <sup>4)</sup>).

Oprócz wymienionych powyżej ołtarzy, istniały w dawnej katedrze lwowskiej inne jeszcze, co do których brak bliższych wiadomości. Józefowicz <sup>5)</sup> wspomina o ołtarzu Biczowania obok ołtarza Żurawińskich, Zacharjasiewicz zaś mówi o ołtarzu św. Jana Nepomucyna, nie znając miejsca, gdzie był umieszczony <sup>6)</sup>. W aktach Archiwum kapitulnego znajdują się dokumenty fundacyjne tego ołtarza z 1745 r., wedle których był on wtedy świeżo wybudowany, położenia jego jednak nie określają <sup>7)</sup>.

Celem uzupełnienia obrazu wnętrza katedry, dodajmy, że mieścił się w niej jeszcze cały szereg grobowców, których położenia nie znamy, usuniętych później przez Sierakowskiego. Już Pirawski wspomina o ich wielkiej ilości <sup>8)</sup>. Wiadomość o dawniejszych do połowy XVII w. zachowała się u Starowolskiego <sup>9)</sup>, za którym Dzeduszycki przytacza w swym szkicu o katedrze cały szereg nieistniejących dziś napisów nagrobkowych. Ponadto było w dawnej katedrze mnóstwo obrazów różnych osób duchownych i świeckich. Część ich dochowała się do dzisiaj w zakrystji <sup>10)</sup>, reszta, przedewszystkiem zaś obrazy dygnitarzy miejskich

<sup>1)</sup> Pirawski p. 79: *dominorum consulum*. — Por. dok. Zygmunta III z 1627 r. (Akta procesu p 346); *Altaria uni nimirum Consulare, Alterum vero scabinale dicta in Ecclesia Metropolitana Parochiali Leopoliensis circa stalla eorum existentia*.

<sup>2)</sup> Zacharjasiewicz p. 34. Akta procesu p. 352—354.

<sup>3)</sup> Por. wyżej rozdz. I.

<sup>4)</sup> Pirawski p. 95.

<sup>5)</sup> Józefowicz p. 397.

<sup>6)</sup> Zacharjasiewicz p. 38.

<sup>7)</sup> Arch. Kap. F. XXXV Nr. 222.

<sup>8)</sup> Pirawski p. 95.

<sup>9)</sup> *Monumenta Sarmatarum*. Kraków 1655.

<sup>10)</sup> Spisy ich podaje Zacharjasiewicz p. 75—79, dalej artykuł p. t. „Obrazy znajdujące się w zakrystji i nad zakrystją przy archikatedrze lwowskiej obrz. łacińskiego“ (Lwowianin 1837. T. II p. 68—69) Łobeski: *Opisy obrazów*

i ich żon, zawieszane na Kalwarji zostały zupełnie usunięte przez arcybiskupa Sierakowskiego, pomimo oporu ze strony miasta<sup>1)</sup>. Były tam wreszcie różne ławki<sup>2)</sup>, skrzynie i schowki (scamna, arcae, scrinia et asservatoria), z którymi były związane niewątpliwie fundacje. W sporze bowiem z arcybiskupem, miasto kwestjonowało prawo usunięcia ich przez arcybiskupa<sup>3)</sup>. Konfesjonałów było w całym kościele trzy<sup>4)</sup>. Podobnie posiadał kościół trzy świeczniki, zawieszane u sklepienia<sup>5)</sup>, jeden w chórze, dwa zaś w nawie<sup>6)</sup>.

Naokoło kościoła rozciągał się cmentarz, otoczony w 1590 r. murami kosztem miasta<sup>7)</sup>. Od strony południowej cmentarz był ograniczony kamienicą kapitulną, szkołą i szpitalem szkolnym. Granicę od ul. Halickiej stanowiły kaplica Boimów i Domagaliczowska, przytykająca od tyłu do chóru, tudzież mur między niemi i dalej ku Rynkowi się ciągnący. Naprzeciw wylotu Rynku była główna brama, przez którą schodziło się po trzech stopniach z ulicy na cmentarz, położony nieco niżej. W pobliżu tej bramy stała figura Chrystusa w grobie, która obecnie znajduje się przy ścianie kaplicy N. P. Marji Rzeźniczej, na zewnątrz kościoła. Przy głównej bramie mur załamywał się pod kątem prostym i ciągnął się wprost na zachód ku domowi Wikarjuszy w pobliżu kościoła Jezuitów, tam znowu skręcał na południe i dochodził do kamienicy kanoniczej. W pobliżu domu Wikarjuszy było drugie wejście na cmentarz, trzecie mieściło się w murze od zachodu koło kamienicy kapitulnej. Nad tem wejściem był dwuwiersz:

Bóg z Wami: stoycie,  
Pruchna się nie boycie.

Napis ten umieszczono tam na pamiątkę zatargu arcybi-

---

znajdujących się w kościołach miasta Lwowa. (Dod. tyg. do Gazety Lwowskiej 1852, Nr. 52—53) i wkońcu Dzieduszycki: Kościół p. 90—92.

1) Por. żądania ze strony miasta w Aktach procesu p. 53—55, 184—185, 422—425.

2) O ławkach dla niewiast wspomina już Pirawski p. 96.

3) Akta procesu p. 91.

4) Ibid. relacja arcybiskupa z 25. I. 1762, p. 73—82.

5) Pirawski p. 94.

6) Zacharjasiewicz p. 30.

7) Akta procesu p. 322.

skupa Próchnickiego z rzeźnikami, którzy mieli za murem swe jatki; o usunięciu tychże starał się napróżno arcybiskup<sup>1)</sup>).

Na cmentarzu kościelnym wznosiły się oprócz zwykłych nagrobków, kaplice, będące mauzoleami rodzinnymi. Już Pirawski wspomina lakonicznie o dwóch takich kapliczkach, leżących „extra ecclesiam“, nie oznaczając zresztą ich położenia; późniejsze źródła przynoszą niewiele w tym kierunku. Położenia obu tych kapliczek należy szukać koło chóru kapłańskiego i kaplicy Domagaliczowskiej. Jedna z nich Wolfowiczów była fundacją Wolfganga Szolca, protoplasty możnego rodu Szolców-Wolfowiczów<sup>2)</sup>. Leżała ona wedle Zacharjasiewicza<sup>3)</sup> „ad caput Ecclesiae Metropolitanae“ a więc, jak się zdaje, koło muru od ul. Halickiej, na północ od kaplicy Domagaliczów, zważywszy że w stronie południowej od tej także niedaleko chóru była kaplica Boimów. W kaplicy Wolfowiczów spoczywały zwłoki protoplasty rodu Alembeków Jana, zmarłego w 1601 r.<sup>4)</sup>. W tej stronie cmentarza leżała też druga kapliczka Szolców<sup>5)</sup>, zbudowana przez rajcę Jakóba Szolca<sup>6)</sup>. Podobnie nieznanem jest bliżej położenie kaplicy, którą zbudował Piotr Milewski, ustanawiając tam w 1633 r. czterech mansjonarzy z proboszczem<sup>7)</sup>. Leżała ona pomiędzy kościołem a domem kanoników, przytykając prawdopodobnie do kaplicy Kuśnierskiej<sup>8)</sup>. Kaplica ta znikła bez śladu podczas odnowienia kościoła podobnie jak kaplice Szolców i Wolfowiczów.

<sup>1)</sup> Zacharjasiewicz p. 43—44.

<sup>2)</sup> Pirawski p. 83. Por. Łoziński: *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie*. Lwów 1890 p. 43—45.

<sup>3)</sup> Zacharjasiewicz p. 38.

<sup>4)</sup> Zacharjasiewicz p. 51. Por. Łoziński: *Patrycyat* p. 79.

<sup>5)</sup> Józefowicz p. 353—354: *sacellum parvul Scholcovianum*.

<sup>6)</sup> Pirawski p. 83. Źródła określają bardzo niedokładnie położenie tej kapliczki. Wedle dok. z 1623 r. (Akta procesu p. 342—344) leżała ona: *versus Altare Majus ab extra ad Orientem*. — Dok. z 1663 r. (*Ibid.* p. 392—393) mówi o jej położeniu: *a tergo Altaris majoris in Caemeterio...*

<sup>7)</sup> Arch. Kap. F. XXIII Nr. 8

<sup>8)</sup> Arch. Kap. F. XXIII Nr. 4 i 5: *a Capella Pellionum Contubernaliū murato Pariete dislimitata*. — *Ibid.* Nr. 3: *ad latus Ecclesiae Metropolitanae Leopoliensis versus Meridiem juxta Capellam Pellionum Contubernaliū*. — Nie brak jednak i innych określeń np. *Ibid.* Nr. 8: że zmurowałem kaplicę na Cmentarzu farskim we Lwowie przy kościele wielkich drzwi od kanony.

Dochowała się natomiast kaplica Boimów, typowy okaz niemieckiego baroku, przeładowany ornamentacją<sup>1)</sup>, przewyższająca rozgłosem, niesłusznie zresztą, znacznie piękniejszą kaplicę Kampianowską. Kaplicę tę zbudował Jerzy Boim, z pochodzenia Węgier, kupiec i rajca miejski, wraz z swą żoną Jadwigą z Niżniowskich<sup>2)</sup>. Budowa trwała przez lat trzy od 1607—1610 r.<sup>3)</sup>; urządzenie i ozdobienie kaplicy przeciągnęło się parę lat jeszcze, bo za czasów Pirawskiego nie była jeszcze poświęconą<sup>4)</sup>. Wygląd jej i ozdoby, przy wykonywaniu których nie wykluczony jest udział słynnego Jana Pfistera<sup>5)</sup>, wzbudzały podziw u wszystkich. Pirawski zwie ją wykonaną po mistrzowsku (*affabre*)<sup>6)</sup>, pochlebnie się też wyraża o niej Józefowicz<sup>7)</sup>. Rok 1617 należy przyjąć za termin ostatecznego wykończenia kaplicy, wtedy bowiem nastąpiło jej uposażenie przez fundatorów wraz z synem ich Pawłem, córkami i zięciami<sup>8)</sup>. Ogólna suma, wyznaczona podówczas dla tej kaplicy wraz z wcześniejszym legatem dziekana Wargockiego, wynosiła 2100 złp., w przeciągu zaś następnych stu lat powiększyła się prawie pięciokrotnie; w 1736 r. bowiem majątek kaplicy wynosił 10480 złp.<sup>9)</sup>. Kaplica ta była pod wezwaniem Najś. Trójcy i Męki Pańskiej, od głównej jednak rzeźby w ołtarzu, przedstawiającej Chrystusa w Ogrojcju, nazywano ją już w początkach XVIII w. kaplicą Ogrojcową lub po prostu Ogrojcem<sup>10)</sup>. Przeznaczona przez fundatora na mauzoleum rodzinne, jak świadczy zachowany dotąd napis<sup>11)</sup>,

1) Łoziński: Sztuka p. 145.

2) Józefowicz p. 31.

3) Zimorowicz p. 169 pod 1610: *Georgius Boiem... sacellum turbinatum... ante triennium inchoatum, nunc demum ad coronidem deduxit.* — Józefowicz p. 31 kładzie początek budowy na 1609 r.

4) Pirawski p. 30.

5) Łoziński: Sztuka p. 182—183.

6) Pirawski p. 83.

7) Józefowicz p. 31: *artificio sat eleganti..*

8) *Dok. fund. z l. VIII. 1617 r. w Arch. Kap. L. XXXII, 1.*

9) *Arch. Kap. K. 114 p. 275.*

10) *Ibid. K. 67 i 114 passim.*

11) *Sacellum istud Georgius Boim... vivis Oratorium, mortuis conditorium, sibi suisque esse voluit.*

kaplica ta stała się miejscem wiecznego spoczynku Jerzego Boima i jego rodziny<sup>1)</sup>).

Najważniejszą ze wszystkich kaplic cmentarnych była kaplica Domagaliczów, której początek jest związany z obrazem Matki Boskiej, przechowywanym obecnie w wielkim ołtarzu. Obraz ten, namalowany przez Józefa Wolfowicza, został pierwotnie zawieszony na ścianie kościoła z tyłu wielkiego ołtarza, nad grobem zmarłej w 1598 r. wnuczki jego Katarzyny, córki Alberta i Katarzyny z Wolfowiczów małżonków Domagaliczów<sup>2)</sup>. W najbliższych latach zaczął on słynąć cudami<sup>3)</sup>, wobec czego arcybiskup Grochowski przeniósł go w 1644 r. do kaplicy Szolców, która okazała się za małą na pomieszczenie tłumów, zbiegających się do cudownego obrazu<sup>4)</sup>. Dlatego też dwaj krewni zmarłej, Jan Domagalicz, adwokat królewski i dr. Jakób Gidelczyk, lekarz, powzięli zamiar zbudowania kaplicy na pomieszczenie obrazu i rozpoczęli spór o to<sup>5)</sup>. Pierwszy Gidelczyk zbudował w 1644 r. w pobliżu wejścia na cmentarz od strony rynku<sup>6)</sup> kaplicę, poświęconą później N. P. Marji Loretańskiej<sup>7)</sup>. W jakiś czas potem, jeszcze w ciągu 1644 r. stanęła kaplica Jana Domagalicza<sup>8)</sup>, przypierająca z tyłu do wielkiego ołtarza w miejscu, gdzie przedtem wisiał obraz<sup>9)</sup>. Celem zbudowania kaplicy, musiał Domagalicz uzyskać od miasta pas ziemi szerokości 9 łokci<sup>10)</sup>; w ten sposób kaplica ta wychodziła poza mur cmentarny, wkraczając w ulicę Halicką. Ślad tej kaplicy wskazuje dziś obraz Matki Boskiej i portret Jana Domagalicza z odpowiednim napisem, umieszczony na tylnej ścianie chóru od ul. Halickiej; poniżej znajduje się rzeźba przedstawiająca Zmar-

1) Por. napisy u Dzieduszyckiego: Kościół p. 28 uw. 17, 18 i p. 29 uw. 19.

2) Józefowicz p. 350—351.

3) Ibid. p. 352—353.

4) Ibid. p. 353—354.

5) Ibid. p. 354.

6) Akta procesu p. 123: *Capella B. V. Mariae Loretae in introitu Caemeterii foris a tergo majoris Altaris consistens..*

7) Józefowicz p. 355.

8) Ibid. p. 355—356.

9) Ibid: *a tergo Altaris Majoris ubi primo Imago posita erat..*

10) Ibid. p. 355—356. Por. dok. Władysława IV z 1644 r. w Aktach procesu p. 367—369.

twychwstanie z herbem Domagaliczów, niewątpliwie pochodząca z dawnej kaplicy. Zbudowaną kaplicę zaopatrzył Jan Domagalicz w tablicę dedykacyjną z datą 8. V. 1645 r.<sup>1)</sup> Pórnieważ okazała się ona odpowiedniejszą niż Gidelczykowska, zatem arcybiskup przeniósł do niej cudowny obraz<sup>2)</sup>. Sprawy erekcji tej kaplicy, zatwierdzonej 12. V. 1645 r.<sup>3)</sup> zostały ostatecznie uregulowane przez arcybiskupa Tarnowskiego w 1669 r.<sup>4)</sup> Kaplica ta była niewielką, mogła pomieścić około 30 ludzi i była stale otwartą od ulicy, jak twierdził arcybiskup Sierakowski<sup>5)</sup>. Otoczona była jednak od początku czcią powszechną ze względu na przechowywany w niej cudowny obraz, któremu przypisywano ocalenie miasta przed Kozakami w 1648 r.<sup>6)</sup> Zdarzało się często, że wierni opuszczali kościół podczas nabożeństwa przed wielkim ołtarzem, aby być obecnymi przy Mszy św., odprawianej przed cudownym obrazem<sup>7)</sup>. Sypały się więc zapisy i ofiary na rzecz tej kaplicy jak z rogu obfitości. Już w 1669 r. procenty od sum zapisanych wynosiły 860 złp. rocznie tak, że można było ustanowić przy kaplicy kapelana i dwóch prezbiterów<sup>8)</sup>. W latach następnych liczba zapisów i ofiar wciąż wzrastała, jak świadczą zachowane w Archiwum kapitulnym rękopisy, zawierające spisy ofiar i wotów, inwentarze majątku kaplicy i t. p.<sup>9)</sup>; część tych kosztowności a zwłaszcza przedmioty srebrne zostały oddane do stopienia podczas odnowienia katedry<sup>10)</sup>, Nic więc dziwnego, że sama zapowiedź usunięcia kaplicy i przeniesienia cudownego obrazu do kościoła wywołała w całym mieście ogromne wzburzenie.

Przepełnienie katedry ołtarzami i nagrobkami, zaniedbane kaplice i t. d., raziły arcybiskupa Sierakowskiego tak dalece, że postanowił odnowić zupełnie kościół. Dzieło swe zaczął od tego,

1) Por. historję początków tej kaplicy w inwentarzu jej w Arch. Kap. K. 69 p. 1—3.

2) Józefowicz p. 357.

3) Akta procesu p. 369—370.

4) Arch. Kap. L. XXXII, 2 a.

5) Akta procesu p. 73—82.

6) Arch. Kap. K. 69 p. 1—3.

7) Akta procesu p. 73—82.

8) Arch. Kap. L. XXXII. 2 a.

9) Ibid. K. 68, 69, 71, 97, 116.

10) Ibid. K. 97, r. 41, 43—44 a.

że w 1761 r. usunął oba ołtarze, znajdujące się pod ścianami chóru<sup>1)</sup>; równocześnie zapowiedział dalsze zmiany, a przede wszystkim przeniesienie cudownego obrazu z kaplicy Domagaliczów do kościoła. Te kroki arcybiskupa wywołały opór ze strony miasta, które 6 sierpnia t. r. wniosło przeciw arcybiskupowi skargę do trybunału Sacra Congregatione Concilii w Rzymie<sup>2)</sup>; podobnie niechętną była planom arcybiskupa i Kapituła<sup>3)</sup>. Z Rzymu nakazano arcybiskupowi powstrzymać się od wprowadzania dalszych zmian i zawiadomiono go o skardze miasta<sup>4)</sup>. Wówczas arcybiskup pozwał miasto przed swój sąd i zmusił do odstąpienia od skargi<sup>5)</sup>. Pomimo tego miasto postanowiło prowadzić sprawę dalej i wybrało swoich zastępców<sup>6)</sup>; wobec tego arcybiskup wniósł ze swej strony memorjał do S. Congregatione pod datą 25 stycznia 1762 r., w którym przedstawił opłakany stan katedry<sup>7)</sup>. Kongregacja wezwała wówczas obie strony do udowodnienia swoich praw<sup>8)</sup>. Sprawa przewlekała się, bo przez przeciąg 1762 r. toczyły się spory o kompetentne forum<sup>9)</sup>, w końcu zaś poszła przed sąd Kongregacji, która sformułowała sześć pytań następujących: czy wolno arcybiskupowi dokonywać zmian w urządzeniu kościoła i przenieść cudowny obraz z kaplicy, a jeśli tak, to do którego ołtarza (I, II); czy i w jaki sposób należy przywrócić oba zniszczone ołtarze do stanu pierwotnego, a jeśli nie, to do którego ołtarza należy przenieść obowiązki, przywiązane do nich (III, IV); czy wolno arcybiskupowi przeprowadzać zmiany w urządzeniu świątyni, porządku nabożeństw i fundacjach? (V, VI)<sup>10)</sup>. Rozprawa odbyła się z końcem lipca i w sierpniu 1763 r. Miasto, jako posiadające patronat nad szeregiem fundacji, związanych z kościołem, zaprzeczało arcybiskupowi prawa wprowadzania

1) Akta procesu p. 410—411, 416, 430—431.

2) Ibid. p. 43—44, 410—411.

3) Por. korespondencję Magistratu z Kapitułą w tej sprawie w Aktach procesu p. 408—409 i cytację Kapituły przez arcybiskupa (Ibid. p. 411—414)

4) Akta procesu p. 44 i 411.

5) Ibid. p. 44—49 i 411—416.

6) Ibid. p. 416—418

7) Ibid. p. 38—43 i 73—82.

8) Ibid. p. 34—35.

9) Ibid. p. 5—72.

10) Akta procesu p. 91.

jakichkolwiek zmian, nie mogło jednak na razie przedstawić odpowiednich dowodów i dlatego zażądało przez swego rzecznika Stefanoniego odroczenia terminu<sup>1)</sup>). Pomimo tego 27 sierpnia 1763 r. zapadł wyrok pomyślny dla arcybiskupa we wszystkich punktach<sup>2)</sup>); uwzględniając jednak prośbę miasta, trybunał wyznaczył nowy termin. Ponowna rozprawa odbyła się w lutym 1765 r.<sup>3)</sup>, zapadły zaś 9 t. m. wyrok potwierdził w całej osnowie poprzedni, zabraniając równocześnie wnosić ponownie sprawę przed sąd<sup>4)</sup>).

Arcybiskup tryumfował. 30 marca t. r. wydał „Process oznajmujący Termin Solennego Przeniesienia Obrazu Matki Najświętszej Łaskawej z Kapliczki na Cmentarzu Kościoła Metropolitańskiego do tegoż samego kościoła Metropolitańskiego“ w dniu 12 maja<sup>5)</sup>, następnie zaś przystąpił do odnowienia kościoła. Usunął on wszystko, co, wedle jego zdania<sup>6)</sup>, szpeciło świątynię i tamowało prawidłowe odprawianie nabożeństw, zniósł zbyteczne ołtarze i kaplice, nagrobki i obrazy. Prace około odnowienia trwały lat parę. W 1776 r. kościół był zupełnie odnowiony i arcybiskup mógł zawiadomić o tem Gubernjum, dołączając prośbę o pozwolenie na odprawienie uroczystej koronacji cudownego obrazu<sup>7)</sup>).

Odnowienie kościoła było faktem dokonany. Kościół został oczyszczony ze wszystkiego, co zdaniem arcybiskupa, szpeciło go, przybrał wygląd bardziej harmonijny, zgodnie zaś z duchem czasu narzucono mu powłokę barokową, zacierając stary rannie ślady ostrołuku. Równocześnie przestał być tem, czem był dotychczas t. j. skarbnicą, w której całe wieki gromadziły cenne zabytki sztuki, ściśle związane z dziejami miasta Lwowa.

*Dr. Stanisław Zajączkowski.*

<sup>1)</sup> Akta procesu p. 89—185.

<sup>2)</sup> Wyrok ten przytoczony w ostatecznym wyroku z 1765 r. (Arch. miejskie. Fasc. 275. Nr. 58).

<sup>3)</sup> Akta procesu p. 191—220, 241—248, 313—454.

<sup>4)</sup> Egzemplarz wyroku w Arch. miejskiem. Fasc. 275 Nr. 58.

<sup>5)</sup> Arch. miejskie. Fasc. 275 Nr. 59.

<sup>6)</sup> Por. relację arcybiskupa z 25 stycznia 1762 r. w Aktach procesu p. 73—82.

<sup>7)</sup> Archiwum państwowe we Lwowie. Akta Gub. 16/21—2 Nr. 1940.